

?piewajmy nasz Magnificat

Dzisiejsza liturgia przedstawia nam w ksi?dze Apokalipsy, Maryj? jako niewiast? obleczon? w s?o?ce i ksi???yc pod jej stopami, a na jej g?owie wieniec z gwiazd dwunastu. Jest to ukoronowanie historii zbawienia.

Je?li bowiem nieszcz???cie cz?owieka mia?o swój pocz?tek w kobiecie Ewie, szczy???cie cz?owieka mia?o swój pocz?tek te? w kobiecie, w Maryi nowej Ewie. Je?li, bowiem poprzez Ew? przyszed? na ?wiat grzech, poprzez Maryj? przyszed? na ?wiat sam Bóg, który zwyci???y? grzech i ?mier?.

?wi?to Wniebowzi?cia Naj?wi?tszej Maryi Panny przedstawia nam wspania?? rzeczywi?to??. Maryja, matka Chrystusa i Ko?cio?a, a wi?c równie? nasza, jest pierwszym cz?owiekiem, po Jezusie, który mieszka w Niebie z dusz? i cia?em. Dlatego Maryja mog?a si? objawia? wielokrotnie a? do naszych czasów.

Mamy, wi?c matk? w Niebie, która na nas czeka, wi?cej, która jest otwart? bram? do tego Królestwa, które b?dzie równie? naszym mieszkaniem.

Najpierw musimy jednak stara? si? na?ladowa? jej przyk?ad ?ycia. Dlatego spróbujmy, chocia? troch? odkry?, kim by?a Maryja za pomoc? dzisiejszej Ewangelii. Ona przedstawia nam Maryj?, w trakcie swojego nawiedzenia u ?w. El?biety. Maryja ?piewa Magnificat. Jest to, jakby jej dowód osobisty. Rozwa?my go razem. Ten ?piew pomo?e nam rozumie?, jak mo?emy na?ladowa? Maryj?.

„Wielbi dusza moja Pana i raduje si? Duch mój w Bogu, Zbawcy moim”

Maryja, to cz?owiek radosny. ?yje wielbi?c Boga i owocem jej mi?o?ci do Niego jest rado??.

„Bo, wejrza? na uni?enie swojej s?u?ebnicy”.

Maryja wie, ?e Bóg jest wszystkim, a cz?owiek niczym. Rozumie, wi?c relacj? do Boga, jako relacj? s?ugi wobec swojego Pana. Dlatego Maryja jest gotowa czyni? nie swój?, lecz wol? Bo?? chwila po chwili, dzie? po dniu.

„Wielkie rzeczy uczyni? mi Wszechmocny, ?wi?te jest Jego imi?”.

Maryja to cz?owiek wdzi?czny, bo wie, ?e nad ni?, jak zreszt?, nad ka?dym z nas, Bóg ma wspania?y plan.

„A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją”.

Maryja odkryła istotę Pana Boga: jest nim miłość miłosierna – miłość matki, która aby budować ze swoimi dziećmi relację miłości wzajemnej jest gotowa czynić nie tylko swoje, ale i czyjeś, lecz często również nasze czyjeś.

„Okazała moc swojego ramienia, rozproszyła pysznych się zamysłami serc swoich. Straciła władców z tronu. A wywyższyła pokornych”.

Tutaj Maryja głosi rewolucyjne przesłanie chrześcijaństwa. Bóg stracił władców z tronu. Tak się stało w ubiegłym wieku z nazizmem i z komunizmem. Chcieli zdobywać świat, a padli jak bałki mydlane.

Dzisiaj lansuje się liberalizm. Próbuje się za pomocą ogromnych zasobów finansowych i medialnych zdobywać władzę nad innymi i narzucać chore prawa nie szanując, ani Boga, ani natury.

Bóg stworzył człowieka jako istotę rozumną i poważną. Pycha natomiast czyni go karykaturą, jak wydała w różnych marszach, które ta sama grupa ludzi organizuje podróżując od miasta do miasta. Bóg, natomiast wywyższa pokornych. W nich widzi swoje dzieci, ludzi zrealizowanych według Jego planu. A to pokorni i cisi zdobywają świat, wynika z boskości.

„Głodnych nasyci dobrami”.

Miłość Boga to nie tylko słowa, to konkrety. Jezus potwierdził każde słowo czynem: uzdrowienia chorych, nakarmienia głodnych, przebaczenia grzesznikom.

„A bogatych z niczym odprawi”.

Chodzi tutaj o bogatych, którzy trzymają bogactwa tylko dla siebie, zamiast się nimi dzielić z potrzebującymi. Kto dba tylko o siebie nie może liczyć, aby Bóg dbał szczególnie o niego.

„Ujść się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie”.

Bóg nie zapomni o swoim ludzie. W czasach próby przekazuje swoją pomoc. Tak było z Izraelem. Tak było z Polską ostatnio. Po czasach zaborów i komunizmu, teraz cieszymy się wolnością. Stało się to również za przyczyną św. Jana Pawła II go, który uczynił Polskę kochaną na całym świecie. To wielkie dziedzictwo.

"Jak obieca? naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki".

Bóg jest wierny swoim obietnicom. Po upadku naszych prarodzców w Raju, Bóg obieca? Maryj? i jej potomstwo, które zwyci??y z?o.

Wybierajmy wi?c Maryj? za wzór, traktujmy Magnificat jako program naszego ?ycia, powtarzajmy jej za ?w. Janem Paw?em II „totus tuus”, tworzc jak ona miejsce dla Jezusa w nas i w naszych wspólnotach.

Dzi?ki temu b?dziemy wspó?dzia?a? na rzecz zwyci?stwa Maryi w naszych czasach i przygotujemy si? jak najlepiej na nasze narodziny dla Nieba.

Ks. Roberto